

W sobotę 03.10. pojechaliśmy na trzy mecze do Rudnika koło Raciborza. Pierwszym pojedynkiem był mecz Zaksy z wicemistrzem Chin. Kędzierzynianie zagrali w bardzo eksperymentalnym składzie. Nie był to efekt trenerskich eksperymentów, a tym, że reprezentanci państw europejskich przygotowują się do Mistrzostw Europy.



W składzie Zaksy na rozegraniu zagrał pozyskany Pająk. Miło było patrzeć, że na atak wrócił Bociek. Przyjęcie, to duży eksperyment, bo zagrał tam Witczak, który zawsze grał na pozycji atakującego. Drugim przyjmującym był Semeniuk z Młodej Zaksy. Z tej drużyny zagrał też libero, Banach. Dwaj środkowi, których oglądałem w Rudniku, to Wiśniewski i Rejno.

Mecz był dla mnie dość bezbarwny. Nie było dużych emocji, których zwłaszcza nie okazywali zawodnicy obu drużyn. Dla mnie MVP Zaksy był Rejno, który widać było, że chce za wszelką cenę wywalczyć miejsce w podstawowym składzie. Dość dobrze zagrał Bociek.

ZAKSA zawała pierwszego seta, w którym prowadząc 24:22 przegrała 24:26. Drugiego

przegrała do 21, by następnego wygrać w takim samym rozmiarze. Ostatniego przegrała do 23. Wynik na papierze wygląda ciekawiej niż sam mecz. Oczywiście zdaję sobie sprawę z okoliczności tego meczu (okres przygotowawczy, braki kadrowe) i nie jestem nim zawiedziony.

Do Rudnika przyjechało sporo osób z Kędzierzyna, co spowodowało, że niewielka trybuna była dość mocno wypełniona.

{morfeo 133}

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}